



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m 1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Wychodzi co środę i sobotę.

Nr. 68.

Wągrowiec, środa dnia 4 września 1929.

Rok IV.

Sprawa niemieck. mniejsz.

Genewa, 2. 9. Posłowie Neuman i Graebe wnieśli w swoim czasie petycję do Ligi Narodów o rzekome naruszenie praw mniejszości ze strony Rządu Polskiego przez nieuznanie obywatelstwa polskiego szeregu osób, których własność poddano likwidacji. Na sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie, min. Stresemann, korzystając z postanowień artykułu 12-ego Traktatu o mniejszościach, interwenjował w tej sprawie imieniem Niemiec, jako członka Rady Ligi Narodów. W swej rezolucji czerwcowej Rada Ligi zaleciła obu rządów bezpośrednio rozmowy celem wyjaśnienia obustronnego stanowiska co do każdego poszczególnego wypadku spornego obywatelstwa, z tem, że wyniki tych rozmów miały być przedstawione na sesji wrześniowej.

Rozmowy te prowadzone były między obu delegacjami przez lipiec i sierpień w Paryżu a ostatnio w Genewie. Już podczas ich trwania strona niemiecka musiała uznać, że znaczna ilość wypadków, wymienionych w petycji, była bezprzedmiotowa. Co do wypadków, które pozostały sporne między delegacjami, rząd niemiecki proponował zastosowanie podwójnej procedury a mianowicie, aby kilka wypadków oddać pod rozstrzygnięcie Trybunału Niemieckiego, resztę zaś pod abitraż. Rząd polski, nie widząc uzasadnienia dla takiego zróżniczkowania, odrzucił tę propozycję i obstawał przy stosowaniu obowiązkowych przepisów traktatowych, które w takich wypadkach ustanawiają wyłączną kompetencję Trybunału Haskiego.

Ten pogląd strony polskiej utrzymał się ostatecznie i obie delegacje podpisały 29 sierpnia r. b. w Genewie układ, mocą którego obie strony poddadzą szczegółowemu zbadaniu wszystkie dotychczas niezgodnione wypadki, oraz te, które mogłyby się jeszcze do dnia 1 października 1929 wyłonić. Badanie ma być ukończone najpóźniej do 1 kwietnia 1930 roku. Poza temi wypadkami rząd niemiecki zobowiązał się żadnych innych wypadków nie podnosić. Jeżeliby wreszcie po przeprowadzeniu tych badań rząd niemiecki dalej obstawał przy odmiennej ocenie poszczególnych wypadków, to będzie on mógł z wyłączeniem wszelkich innych dróg, poddać kwestję orzeczenia Trybunału Haskiego.

Na skutek tego porozumienia sprawa petycji posłów Graebego i Neumana spadnie z porządku dziennego wrześniowej sesji Ligi.

Wybuch bomby w „Reichstagu“ berlińskim

Berlin, 2. 9. Wczoraj o godz. 4 min. 30 rano rozległ się na skrzydle północnym gmachu „Reichstagu“ huk mocnej i donośnej detonacji. Przybyła natychmiast na miejsce policja ustawiła kordon policyjny i wezwała władze zwierzchnie. Na miejsce wypadku przybył wiceprezes policji berlińskiej w towarzystwie wyższych urzędników i stwierdził, że w wentylatorze skrzydła północnego wybuchła bomba.

Skutki tego wybuchu były stosunkowo niewielkie. Jedno tylko okno zostało wyrwane wraz z ramami, szyby zaś w całym szeregu innych okien, w piwnicach, na parterze i na pierwszym piętrze zostały rozbite. Na miejscu wybuchu znaleziono resztki bomby, m. in. kawałki maszynery i baterję elektryczną. Na słupie od przewodów tramwajowych wykryto nalepkę ze swastyką, stanowiącą odznakę faszystów niemieckich t. zw. „hackenkreuzlerów“. Na nalepce znajdował się napis: Wielkie Niemcy, zbudźcie się!

Policja wezwała natychmiast rzeczoznawców, którzy mają zbadać resztki materiału wybuchowego i określić, czy obecny wybuch pozostaje w związku z bombami w Szlezwigu i Lüneburgu. Prezydent policji berlińskiej wyznaczył nagrodę 25 tys. marek, z czego 10 tys. przeznaczonych jest za wykrycie sprawcy dzisiejszego wybuchu, zaś 15 tys. dla tych osób, których informacje posłużą do wykazania związku między wybuchem berlińskim a zamachem szlezwickim.

Komunistyczna „Die Welt am Abend“ zapowiada, że wybuch niedzielny jest tylko wstępem do całej serii tego rodzaju zamachów, przygotowanych w Berlinie.

Wybory w Toruniu

Toruń, 4. 9. W dniu dzisiejszym odbyły się tu wybory do rady miejskiej, które dały następujące wyniki: uprawnionych do głosowania 24,947 głosowało 16,662, czyli 66,78%.

Lista nr. 1 (PPS-frakcja rewol. otrzymała 238 gł. — bez mandatu.

Lista nr. 2 (PPS) głosów 2,442 — 6 mandatów (stracili 3).

Lista nr. 3 (Niemcy) 1.761 — 4 mand. (do-

tychczasowy stan posiadania).

Lista nr. 4 (Zjedn. blok pracy gospod.) gł. 1.806 — 5 mandatów, (dotychczas bez mandatu).

Lista nr. 5 (właściciele nieruchomości) głosów 1.059 — 2 mandaty, (stracili 2).

Lista nr. 6 (obywatel. klub gospod.) głosów 5.484 — 15 mandatów, (zyskali 3.)

Lista nr. 7 (NPR) głosów 3.892 — 10 mandatów (stracili 1).

Z Ligi Narodów

Genewa, 2. 9. X zwyczajne zgromadzenie plenarne Ligi Narodów otwarte zostało dzisiaj o godz. 11 przed południem przez perskiego posła w Angorze Ali Khana Foronghi.

W zgromadzeniu uczestniczą w tym roku przedstawiciele 53 rządów, z tem o 3 więcej niż w roku poprzednim. Argentyna także i w tym roku nie jest reprezentowana. Wśród delegatów jest 5 premierów i 24 ministrów spraw zagranicznych. Najliczniejszą jest delegacja angielska licząca 37 członków.

Genewa, 2. 9. Na prywatnym posiedzeniu

Rady Ligi Narodów przewodniczący zgłosił wniosek co do przyjęcia przez Radę kosztów, związanych z bezpośrednimi rokowaniami polsko-niemieckimi odnośnie likwidacji mienia obywateli niemieckich w Polsce. Rokowania te toczyły się w ciągu trzech miesięcy w Paryżu, na skutek zlecenia Rady Ligi, i dały pozytywne rezultaty, które wyraziły się podpisaniem przez pełnomocników polskiego i niemieckiego wczoraj wieczorem jednostronnego układu. Rada jednogłośnie zdecydowała otworzyć na ten cel kredyt w wysokości 20 000 franków szwajcarskich.

Zagadkowe napady w Düsseldorfie

Berlin, 2. 9. W największym mieście Nadrenji Düsseldorfie panuje od paru dni prawdziwa panika z powodu mnożących się tam napadów na samotnych przechodniów i dzieci.

W ciągu ostatnich 10 dni około 5 osób zostało napadniętych i ciężko poranionych nożem. Czynów tych dopuszczał się jakiś osobnik, który dotychczas zawsze zdołał uknąć wśród panują-

cych ciemności. W ub. tygodniu znaleziono 2-je dzieci z podciętem gardłem. W niedzielę w nocy pewna służąca, powracając rowerem przez mniej ożywione ulice, została napadnięta przez owego nieznanego napastnika, który stracił ją z roweru i poranił ciężko nożem w głowę.

Napastnikiem tym jest prawdopodobnie jakiś obłąkany.

Stosunki polsko-peruwańskie

Lima, 2. 9. O zacieśnieniu się węzłów przyjaźni pomiędzy Polską a Peru świadczy uroczystość, jaka odbyła się w Limie na placu Habicha, polskiego pułkownika-emigranta, który założył pierwszą w Peru szkołę inżynierji. Plac

ten został przemianowany obecnie na „Plac Polski“. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu Peru oraz poseł Mazurkiewicz, składając wieńce przy pomniku Habicha.

Nowy gwałt niemiecki na granicy polskiej

Katowice, 31. 8. Na granicy niemiecko-polskiej w kolonji „Wiktor“, w pobliżu Tarnowskich Gór, władze niemieckie aresztowały w autobusie jadącego do Polski b. podkomisarza policji województwa śląskiego Macieja Szwedę, nie po-

dając powodów zatrzymania. Jak stwierdzono p. Szweda odstawiony został do Bytomia, a następnie do Gliwic. P. Szweda jest znany na Śląsku i brał swego czasu czynny udział w akcji plebiscytowej.

Tajemnicza kradzież amunicji wojskowej

Chełmno, 2. 9. Dnia 30 sierpnia w godzinach popołudniowych doniósł pewien robotnik chorążemu Roszkowskiemu, który przeprowadzał inspekcję warty fortecznej w Stólnie, że jakiś żołnierz ukrywa w stogu słomy opodal fortu skrzynie z nabojami. Wspomnianego żołnierza

przytrzymano i wezwano żandarmerję wojskową, która go aresztowała. Jest nim szereg. Stefaniuk, białorusin. Stwierdzono też, że z warty zginął karabin. W związku z tem aresztowano całą wartę. Dalsze dochodzenia w toku.

Dola Polaków w Kowieńszczyźnie

Kowno, 31. 8. Waldemaras wysłał depeszę na ręce prezesa międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, w której wyjaśnia, iż sprawa zwolnienia z więzień litewskich więźniów Polaków nie może być załatwiona przychylnie, gdyż aresztowani uprawiali szpiegostwo i są obywa-

telami Litwy a nie Polski, przeto jest rzeczą zrozumiałą, iż żadne państwo nie wyda swych przestępców drugiemu państwu. Zaznaczyć należy, iż w więzieniach litewskich znajduje się przeszło 150 Polaków, w tej liczbie kobiety i dzieci.

Śmierć w płomieniach

Londyn, 2. 9. W czasie pożaru domu mieszkalnego w Smethwick, miejscowości położonej w pobliżu Birmingham, spaliło się 11 osób. Jedną osobą zaginęła. Trzy dziewczęta, niebezpiecznie poparzone, wyskoczyły oknem. Pomiędzy zabitymi znajduje się rodzina, składająca się z rodziców oraz czworga dzieci.

Ogień wybuchł w składach położonych na parterze i w krótkim czasie przeniósł się na piętra.

Nowy Jork, 2. 9. W Winnipeg wybuchł ogień w wielkim domu mieszkalnym, 8 osób postradało życie a 40 zostało ciężko poparzonych.

W chwili przybycia straży ogniowej 60 mieszkańców tego domu uczeponych do okien, rozpaczliwie wołało o pomoc. Po rozpostarciu płócien ratowniczych skakali oni z 4 i 5 piętra.

Zgon Barcewicza

Warszawa, 2. 9. W Warszawie zmarł najpopularniejszy skrzypek polski Stanisław Barcewicz. Wielki artysta zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 70.

Jako długoletni profesor oraz b. dyrektor konserwatorium warszawskiego śp. Stanisław Barcewicz pozostawił pamięć doskonałego pedagoga i świetnego wirtuoza,

Po konferencji haskiej

Berlin, 31. 8. Dzienniki dzisiejsze donoszą o porozumieniu przejściowym, jakie nastąpiło wskutek płatności reparacji od dnia 1 września.

„Vossische Ztg.“ uważa to porozumienie za sukces niemiecki, gdyż w ten sposób pod żadnym pozorem nie będą przekazywane większe sumy, niż to przewiduje plan Younga. Jako dalszy sukces niemiecki podkreśla dziennik postanowienia, że w okresie od 1 października do 31 grudnia, wzgl. jeżeliby plan Younga wszedł wcześniej w życie, to w chwili wejścia jego w życie agent reparacyjny ma udzielić ministrowi finansów Rzeszy wszelkich ułatwień, które są możliwe w ramach istniejących układów. Postanowienie to ma oznaczać, że agent reparacyjny zostaje upoważniony do oddawania do dyspozycji ministra finansów Niemiec wypłaconych nadwyżek.

Pozatem „Vossische Ztg.“ donosi, że na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej również doszło do porozumienia w sprawie t. zw. kosztów likwidacyjnych wynikających z rozwiązania utworzonych na zasadzie planu Dawesa komisji. Przy uregulowaniu tej sprawy Niemcy zobowiązują się do przyznania na pokrycie kosztów likwidacyjnych sumy maksymalnej w wysokości 6 milionów mk.

„Berl. Tageblatt“ podkreśla również, iż porozumienie na okres przejściowy pozwoli Niemcom na uniknięcie zwiększenia obciążenia podatkowego. Przedewszystkiem ułatwione są w ten sposób spłaty transferowe. W każdym bądź razie porozumienie przyczyni się do ułatwienia sytuacji na niemieckim rynku pieniężnym.

Do powyższych wywodów dziennika przyłącza się także dzisiejsza „Germania“, która podkreśla, że wczorajsze porozumienie jest pierwszym pomyślnym sukcesem konferencji haskiej. Powracając do ogólnych wyników konferencji, „Germania“ zaznacza, że w Hadze mimo trudnego początku dokonano pracy zakrojonej szeroko i pozytywnie.

Głosy prasy nacjonalistycznej są w dalszym ciągu w wysokim stopniu pesymistyczne.

Berlin, 1. 9. Z Genewy donoszą: Bezpośrednio po swym przybyciu, Henderson zawiązał przedstawicieli prasy, którym oświadczył:

Duch Ligi Narodów, który spokojnie drzemie pod paragrafami, musi zostać ożywiony a prace Ligi zaktywizowane.

Następnie Henderson wywołał, że rząd Mac Donalda walczyć będzie w Genewie o zorganizowanie pokoju powszechnego na platformie protokołu genewskiego z 1924 r., z tą samą konsekwencją, z jaką pod hasłem tem poszła do wyborów w Anglii partja pracy.

Mac Donald przybywa do Genewy dziś rano. Jego wielka mowa spodziewana jest we wtorek.

Londyn, 31. 8. Dziś o godz. 11 przed południem Mac Donald w towarzystwie córki i hr. Cecila of Chelwood opuścił Londyn, udając się do Genewy.

Przed wyjazdem swym premier oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa, że do ostatniej chwili zajęty był sprawą rozbrojenia na morzu a w dniu wczorajszym pracował z rzeczoznawcami. Dziś wieczór w czasie krótkiego pobytu w Paryżu spotka się z Briandem i Poincarem.

Paryż, 31. 8. Mac Donald przybył do Paryża i udał się do gmachu min. spr. zagr., gdzie złożył wizytę Briandowi.

Wieczorem premier angielski wyjeżdża do Genewy.

Paryż, 31. 8. Rozmowa Mac Donalda z Briandem trwała do godz. 18. Briand podejmował premiera angielskiego herbata.

Następnie Mac Donald udał się do mieszkania prywatnego Poincarego.

Wracacie powitać!

Po rozkoszach pobytu na letnim wywczasie Odetchnawszy w blaskach słońca piersią swobody, Skapani w lazuruwej toni ożywczej wody, Z huczącą siłą wracacie spoeczając w klasie.

Tu młoda dusza skrzydły pędzi w gwiazdne loty I w porywie nadziemskim myśli się kryształą, — Płynie cudowna powieść życia barwną falą, Obejmując kształt liter i liczb w wiedzy spłoty.

Wam w klasie żadnej ciszy nie zmaci przechodzień W spokoju piękne myśli w młodzieńczy mózg cisną. Az przysłonionych zwrotów gwiazdy wiedzy błysną Obracając powoli koło losu tak codzień...

I pędzą dni życia jak na srebrnym ekranie I w bładym półmroku i wśród marzeń anielich Chyłac rozkoszy napój — złoty wiedzy kielich Mikrokosmosów, planet słyszycie wołanie...

Po rozkoszach pobytu na letnim wywczasie Odetchnawszy w blaskach słońca piersią swobody, Skapani w lazuruwej toni ożywczej wody Wracacie znów powitać nowe życie — w klasie.

Stefan Chojnacki.

Gdynia portem ogólnosłowiańskim

Gdynia, 31. 8. Wczoraj rano przybyła tu z Gdańska wycieczka przedstawicieli czeskosłowackich izb handlowo-przemysłowych. Na przystani pasażerskiej powitał uczestników wycieczki wiceprezydent pomorskiej izby handlowo-przemysłowej w Grudziądzu Marchlewski i naczelnik wydziału portowego ministerstwa przemysłu i handlu inż. Łęgowski. Z przystani goście udali się na statek pasażerski Żegluga Polskiej „Gdańsk“, gdzie spożyli śniadanie, poczem udali się do urzędu morskigo, gdzie naczelnik wydziału portowego w ministerstwie przemysłu i handlu Łęgowski wygłosił dłuższy referat o Gdyni. Szczegółowych wyjaśnień o eksploatacji portu w Gdyni udzielał inspektor Urzędu Morskigo w Gdyni Místat. Z kolei wycieczka zwiedziła szczegółowo cały port w Gdyni, będąc informowaną przez kapitana portu Zalewskiego.

W czasie dyskusji w Urzędzie Morskim omówiono wszelkie możliwości nawiązania stosunków handlowych i gospodarczych pomiędzy Gdynią a Czechosłowacją, przyczem wskazano na możliwość, że Gdynia mogłaby się stać dla Czechosłowacji portem tranzytowym. Rozważono tam też sprawę importu rudy żelaznej ze Szwecji i łomu żelaznego do Czechosłowacji przez port gdyniński. Poruszono również między innymi możliwość wybudowania przez Czechosłowację własnego basenu w Gdyni kosztem 10 milj. zł.

Po zwiedzeniu portu goście udali się do Domu Zdrojowego. W czasie obiadu tam wydanego przemówił wiceprezydent izby handlowo-przemysłowej z Grudziądza Marchlewski, witając serdecznie gości czeskosłowackich. W imieniu wycieczki odpowiedział jej członek Paulini, który naszkicował wrażenia, odniesione przez uczestników wycieczki na znakomicie zorganizowane P. W. K. w Poznaniu, będącej doskonałym obrazem ogromnego rozwoju i postępu polskiej twórczości gospodarczej. Dalszy mówca, generalny sekretarz izby handlowo-przemysłowej w Pradze pos. Samek, podkreślił w swym przemówieniu, że Polacy zawsze mogą liczyć na poparcie i obronę

Gdyni, która jest zarazem portem ogólnosłowiańskim.

Po obiedzie goście czeskosłowaccy odjechali częściowo do Warszawy, częściowo zaś przez Poznań w drogę powrotną do Pragi.

Zawalenie się 4-piętrowego budynku

Paryż, 31. 8. W nocy z czwartku na piątek zawalił się w Algierze z niewiadomych dotychczas przyczyn czteropiętrowy budynek, grzebiąc około 80 osób.

Huk walących się murów był tak silny, że okoliczni mieszkańcy wybiegli wystraszeni na ulicę, aby przekonać się, co się stało. Przybyłe natychmiast straże i wojsko rozpoczęły utrudnioną z powodu natłoku ciekawych akcję ratowniczą. Z pod gruzów wydobyto całą rodzinę jeszcze żywą. Następnie odkopano 10 trupów. Pozatem 8 osób jest ciężko rannych. Zachodzi obawa, że znaczna część ofiar już nie żyje.

Budynek ten od dłuższego już czasu znacznie się pochylał, co jednak nie spowodowało jego opróżnienia.

Według dalszych doniesień Havasa, z pod gruzów wyratowano dalszych 15 ofiar, które odniosły obrażenia wewnętrzne.

Paryż, 31. 8. Jak donoszą z Algieru, zawalił się tam dom, zamieszkały przez 30 rodzin.

Katastrofa wydarzyła się w nocy, przyczem większa część mieszkańców została zasypana przez gruzy. Przypuszcza się, że większość zasypanych zginęła.

Paryż, 31. 8. Według dotychczasowych wiadomości, w czasie katastrofy budowlanej poniosło śmierć 26 osób. Dotychczas zdołano wyratować rodzinę, składającą się z trzech osób. Następnę 5 osób znaleziono już bez życia. W ciągu dalszej akcji ratowniczej wydobyto jeszcze około 20 ofiar katastrofy.

Pierwszy Wszechpolski Kongres Graficzny

W dniu 8 września br. nastąpi w Poznaniu otwarcie pierwszego wszechpolskiego kongresu przemysłu graficznego. W czasie obrad, obliczonych na trzy dni, wygłoszone będą następujące referaty z dziedziny potrzeb i spraw przemysłu graficznego:

„Etatyzm w przemyśle graficznym“, p. Edward Pawłowski, Poznań; „Zadania korporacji przemysłu graficznego w Polsce“, p. Henryk Borkowski, Warszawa; „Ujednostajnienie podstaw kalkulacji“, p. Lucjan Bogusławski, Warszawa; i „Kształcenie młodzieży graficznej“ pp. Jan Kuglin z Poznania i Kazimierz Głowczewski z Warszawy.

Zapowiedziany kongres przemysłu graficznego będzie pierwszym od chwili odrodzenia Polski.

Polski przemysł graficzny, który, rozpowszechniając drukiem myśli i słowa, przyczynia się w walnie do rozwoju życia kulturalnego Polski i uświadomienia szerokich warstw, nie dopuszczając do ich rozkładu, znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji i zasługuje na pełne poparcie tak ze strony społeczeństwa, jak i decydujących czynników.

Zjazd w Poznaniu będzie radził nad sposobami usunięcia przeszkód, które nie pozwalają polskiemu przemysłowi graficznemu, żeby zajął w kraju należne mu miejsce i w rozwoju swoim dorównał przemysłom graficznym innych państw.

Stefan Chojnacki

19

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.

(Ciąg dalszy).

Dźwięczna kaskada śmiechu spadła mu na głowę, wżerała się w jego mózg i kasała serce. Podniósł machinalnie obie dłonie jakby chciał się zastonić przed tym niespodziewanym atakiem.

Genek drgnął, jak człowiek zbudzony z ciężkiego snu. Jednym spojrzeniem obrzucił postawy obecnych. Wszyscy leżeli na łóżkach i gawędzili sobie, podczas gdy Wiktor „rznął kawały“ w stylu biblijnym. Mało kto ich wprawdzie słuchał (jedynie może ściany), lecz czasem mimowoli jakiś wyraz z „proroctw“ Wiktora dobiegł do uszu nawpół drzemających towarzyszy, wtedy wywoływał u nich grzmiące wybuchy śmiechu.

I przez długą chwilę śmiali się wszyscy bezmyślnie, trzęsąc się nerwowo i nie mogąc nad sobą zapanować. Więc chcąc się w części zrehabilitować kolegom, za bezinteresowność w ich towarzyskiej gawędce zaczął się Genek także śmiać, zrazu cicho dyskretnie jakby hamując się, a potem coraz głośniej i szczerzej, tak, że wkrótce znowu spotęgowała się na nowo milnąca burza śmiechu...

Cały pokój rozdzwonił się tą szubieniczną weselością, i salwami chichotów. Wreszcie wszyscy zwolna zaczęli przychodzić do równowagi.

Wiktor powoli jakby od niechcenia, zaczął szukać po kieszeniach i wyjął wreszcie miniaturowy kalendarzyk.

— Zagramy w karty! — przedarł ciszę głos

Kundzia. Znalazły się słowa potwierdzające zgodę, lecz w tej chwili Wiktor zaczął czytać ze swego kalendarzyka wszystkie daty wolnych dni, okraszając tę lekturę od czasu do czasu cynicznymi uwagami. Nawet odczytał szczegółowe obliczenie ilości godzin poszczególnych przedmiotów do końca roku. Wykład swój zakończył tajemniczymi słowy:

„Małuczko, a nie będzie nas!“...

Do pokoju zaczęły wpełzać mętne włókienka szarej godzin. Przez wybite okno dochodziły monotonne odgłosy kroków spóźnionych mieszkańców miasta.

Wągrowiec spał snem młodzieńca z rozbujającą jakąś fantazją junacką, dyszącą pragnieniem szczęścia. Wszystko kładło się na spoczynek z cichym westchnieniem szumu opadających listków, aby nazajutrz wzbudzić się do wzajemnej rozkoszy istnienia.

Genek chodził po pokoju otoczony kłębami dymu, w których tonęła jego dość wielka i foremna głowa. Ciszę pokoju przerywał jedynie jego chód połączony z niemilym zgrzytem nowych półbućków.

Kundzio teraz drzemał, podobnie jak przez cały czas, nie chciał mu się wstać z wygodnego łóżka, rozebrać się i położyć się w niem. Za wiele mu to sprawiało trudności.

— No, cóż tam powiecie nowego? — rzucił pytanie jakby od niechcenia.

Wiktor leżał na drugim łóżku i mówił sam do siebie: — „Kobiety i mężczyźni są to dziwne stworzenia! Chodzą, rozmawiają i patrzą na siebie całymi tygodniami! Nie znam istotnie żeńskiej rasy, ale weźmy np. moją Franję. Wczoraj była dla mnie nadzwyczaj miła, a dziś ze mną ani gadać nie chce. Widzicie ją?“

Najgorzej to już z konkurami! Taki „kandydat“ stale się kręci przy tylnych drzwiach, często staje, kryje się za drzewo i świszcze... czasem i napiętno dmucha w swą samorodną piszczałkę!...

A ile to czasu tracą na konkury, zanim „coś“ przyjdzie do skutku!... Najpierw flirtują oczyma, co trwa dość długo... i to zależy od tego; jeżeli mężczyzna zuch i kobieta też zna się na rzeczy; to szybko przechodzą do drugiego stadja... które się nazywa „dawanie całusów“... Tutaj otwierają usta przyciskając do siebie, jakby się dusili!... Mogą się tak dusić, z otwartymi albo zamkniętymi oczyma... Jak „panna“ jest ładna, to się oczy otwiera; a jak brzydka to się zamyka, żeby się jej nie przestraszyć...

Jeżeli się w konkurach całują — to jest pewne, że się nie pobiorą; ale jeśli się całują?! Cha! cha! — zaśmiał się Wiktor, „morowy“ kawał wykombinował, muszę z moimi słuchaczami podzielić się z niezwykłą mądrością życiową, może im się zresztą kiedyś w życiu przydać!...

— Hej, koleczy!... czy wy śpicie, czy słyszycie? — zakrzyknął swoim basowym głosikiem.

— Spałbyś lepiej, a nie przeszkadzał! — oburknął Kundzio.

— Jeśli nie śpicie, to słuchajcie, opowiem wam „morowy kawał“. Jeżeli się „zakochana parka“ w konkurach całuje — to jest pewne, że się nie pobiorą — zrozumiałe!...

— „Jasne jak parasol“ — odrzekł Wieprzyński.

— Ale słuchajcie dalej... „A jeśli się w konkurach nie całują?“ — to co?..

— To jest sylogizm? tak!... — zapytał się Wieprzyński.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rak ziemniaczany

Nową chorobą ziemniaków jest rak ziemniaczany. Rak ziemniaczany pokazał się u nas niedawno, pierwszy raz wykryto go w 1922 w Kłobnowcu pow. Leszno. Od tego czasu coraz częściej się słyszy o nowych ogniskach tej choroby, na którą należy szczególną zwrócić uwagę. Choroba raka ziemniaczanego zawsze powoduje znaczne obniżenie plonu ziemniaków, a czasami całkowite jego zniszczenie. Ziemniaki chore na raka można poznać potem, że na kłębach wyrastają brodawki czyli narośla. Na młodych bulwach narośla powstają na całej powierzchni, później zaś wyrastają przeważnie na oczkach ziemniaków. Starsze brodawki brunatnieją i rozrastają się w coraz to większe. Gdy dojrzewają, wyglądają jak brunatna gąbczasta masa. Dochodzi często do tego że gdy wyrwiemy silnie porażony krzak, to pod krzem nie ma ani jednej zdrowej bulwy tylko widzimy rakowate narośla. Czasami, gdy jest silne porażenie, to tuż nad ziemią widać zgrubiałe bezkształtne liście czyli utwory rakowate zielonego koloru, jednak po łodygach nadziemnych nie można poznać, że ziemniaki są chore. Wygląd takich ziemniaków bywa zupełnie normalny i dopiero po wyrwaniu krza możemy się o istnieniu choroby przekonać. Choroba raka ziemniaczanego bardzo łatwo się przenosi z jednego pola na drugie, szczególnie, gdy gospodarz nie zna raka ziemniaczanego i sadi już chore ziemniaki na innym polu zdrowym lub też sadi kłębki, które mają wygląd zdrowy, a pochodzą z pola zarażonego. W przylegającej ziemi do kłębów ziemniaczanych znajdują się zarazki grzybka, który skoro tylko dostanie się do ziemi razem z wysadzonymi ziemniakami to rozwija się tam i zaraża nowy plon. Zaraza roznosi się na dalsze pola również z ziemią przylegającą do narzędzi gospodarskich, do kół, do kopyt, do obuwi itp. Najczęściej pojawia się rak ziemniaczany w ogródkach i ogrodach, i stąd roznosi się na dalsze pola. W jednym roku może być zarażony tylko jeden ogródek, a gdy gospodarz nie docenia niebezpieczeństwa i nie zwróci uwagi na dane miejsce, to zaraza rozniesie się dalej bardzo szybko np. dzieci bawiąc się w ogródku rzucają grudkami ziemi, roznosząc lęty chore itp., tak że w jednym roku jest kilka metrów ziemi zarażonej, a w następnym roku może ulec zarażeniu całe jego gospodarstwo. Wogóle rak ziemniaczany szybko się roznosi i dlatego zaraz na początku tej choroby, gdy zauważy się zarażony choćby tylko jeden lub kilka ziemniaków, należy zabrać się do zwalczania choroby.

Obecnie już przy kopaniu wczesnych ziemniaków, jak również podczas wykopków jesienią każdy gospodarz, który zauważy u siebie raka ziemniaczanego powinien zawiadomić, jak również zwrócić się po środki zapobiegawcze tej chorobie do Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

Wogóle walka z rakiem ziemniaczanym jest ciężka, jednak przy zachowaniu ostrożności i dostosowaniu się do podanych środków możemy zarazę i u nas zlokalizować. J. S.

KĄCIK HARCERSKI

„Czuwaj“! w nowym roku szkolnym!

Witaj! nowy roku szkolny,
Czas wakacyj minął już!
Na umysł do pracy zdolny,
Czeka nawał trudów — tuż!
Już wakacje się skończyły,
Już zmęczenia zniknął ślad.
Po wywczasach — pełni siły,
W głowie zapanował ład.
Młodzi bracia, zacy — skauci!
Podajcie wzajemnie dłoń.
Niechaj każdy z nas wykształci:
Zdrową duszę, zdrową dłoń!
Matka—Polska na was czeka!
Nieście w dani Jej swój znoj;
Jej nad wami jest opieka,
Łaski swej wam ześle zdrój.
Niechaj miłość, bratnia zgoda,
Skierowuje na was wzrok,
I niech z waszych lic pogoda,
Promieniuje — cały rok!
Bądźcie wzorem wytrwałości
W pracy żmudnej, w zbożnym trudzie,
A naówczas w swej przyszłości,
Nie dacie się porwać nudzie.
Więc wstępując w szkolną progę,
Postanówcie sobie szczerze,
Ze z cierniowej życia drogi,
Każdy swoje plony zbierze!
Pomyślności w harcach, w szkole,
W nauce i w każdy czas!
Chyżo wzbic się ponad pole —
Światło nieść do ludu mas!
Witaj, nowy szkolny roku —
Każdy harcerz wita cię!
Z radością w obliczu, w oku
Sle swym braciom: „Czuwajcie“!
Stanko.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Głoszenie Powiatowej Komendy P. W.

Przewidziane na dzień 8 września zawody sportowe dla członków PW. odbędą się w niedzielę, dnia 15 września br.

Powiatowy Komendant PW.

Tut. Powiatowy Komitet PW. i WF. zakupił we firmie Urbaniaka w Poznaniu łódź wiosłarską (dwójka półwycigowa).

Komisja Wych. Fiz. Komitetu zorganizowała 4 sekcje wiosłarskie (dwie żeńskie i dwie męskie). Treningi odbywają się pod kierownictwem por. Wańtowskiego:

- 1) w poniedziałki i środy od godz. 16—17 dla Żeńskiego Klubu Sport.
- 2) w wtorki i piątki od godz. 16—17 dla Żeńskiego Klubu Wych. Fiz. (PW)
- 3) w czwartki i soboty od godz. 16—17 dla K. S. „Nielba“.
- 4) w wtorki i soboty od godz. 17—18 dla Stow. Młodz. Polsk.

Z życia Kółka Rolniczego w Damasławku

Kółko Rolnicze w Damasławku pod obecną prezesurą p. Kowalińskiego przy pomocy ruchliwych członków Zarządu po kilkuletnim istnieniu zakupiło sztandar — godło towarzystwa — którego poświęcenie nastąpi w przyszłą niedzielę. Jak towarzystwo pracuje i co dotychczas zdołało dla dobra członków i współobywateli, o tem dowiemy się na zebraniu uroczystościowym z okazji poświęcenia sztandaru.

Zgodnie z statutem odbyło się w ubiegłą niedzielę w lokalu p. Mencla o godzinie 10-tej przedpołudniem zebranie plenarne, które zajął prezes p. Kowaliński. Protokół przyjęto z małymi poprawkami. Na samem wstępie ubolewał prezes, że tak mała ilość członków brała udział w dożynkach i zebraniu powiatowym, które odbyło się w niedzielę, dnia 18 sierpnia w Wągrowcu. Szczegółowe sprawozdanie z powyższego zebrania i dożynek zdał p. Mikołajczak, oraz przedstawił zebranym cel i tradycję dożynek. Na wystąpienie jednego z członków, że takie ogólne zjazdy nic rolnikowi nie pomogą, lecz przeciwnie, okazują, że rolnikowi stać na takie nadprogramowe straty, wyjaśnił — że właśnie takie tłumne manifestacje okazują czynnikom rządzącym, że rolnictwo jako takie, nie jest tem „kopciuszkiem“, lecz równouprawnionym do przywilejów, jakie każdemu obywatelowi są przyznane i że rolnictwo jest tem najgłośniejszym i najważniejszym warsztatem pracy, od którego wszystkie inne warsztaty są zależne.

Prezes przedstawił członkom sprawę podatku dochodowego a głównie sprawę stanowiska, jakie zajął Urząd Skarbowy w stosunku do rolnictwa. Chodzi tu o jakieś dodatkowe szacowanie dochodu, gdyż faktyczne szacowania miały okazać się nieprawdziwe. Prezes poinformował członków jak sprawą tą mają pokierować.

W dalszym ciągu omawiano sprawę dotyczące rolnictwa, m. in. hodowlę inwentarza, premjowanie bydła, legalizowania wag, sprawę ceł wywozowych i przywozowych płodów rolniczych, chorób zakaźnych u świń, sprawę zakupu nawozów sztucznych i t. d. Członkowie zgodzili się na zakup odmiany pszenicy „Orginalnej“.

Członek p. Wrzesiński poruszył dość drażliwą kwestję, i to sprawę nieproporcjonalnego procentowego wyboru do Izby Rolniczej, gdzie na 11 członków weszło tylko 4 włościan, natomiast 7 dalszych miejsc przypadło ziemiaństwu.

Następnie omawiano niedzielną uroczystość poświęcenia sztandaru i dożynek, podzielono poszczególne funkcje pomiędzy członków.

Na zakończenie apelował prezes do członków zalegających ze składkami, by w najbliższych dniach takowe uregulowali, ażeby Rada Powiatowa a głównie sekr. pow. p. Tylewski z okazji niedzielnej uroczystości nie wypowiedział kilka słów prawdy do niepunktualnych płatników składek. Na tem zebranie zakończono.

Jak z przeprowadzonych obrad wywnioskować było można, stoi Zarząd na wysokości swego zadania i pod takim Zarządem Kółko dojść może do największego rozwoju. (eka)

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 4 września. Rozalji i Róży Wit.
Wschód słońca godz. 5,16 Zachód słońca godzina 18,24
Wschód księżycy godz. 5,49 Zachód księżycy godz. 19,03
Czwartek, 5 września. Wawrzyńca, Just.
Wschód słońca godz. 5,18 Zachód słońca godzina 18,22
Wschód księżycy godz. 7,08 Zachód księżycy godz. 19,21
Piątek, 6 września. Zacharjasza.
Wschód słońca godz. 5,20 Zachód słońca godzina 18,20
Wschód księżycy godz. 8,25 Zachód księżycy godz. 19,38

Tablice z napisami na wozach. Wszystkie pojazdy, znajdujące się na drogach publicznych z wyjątkiem pojazdów osobowych, nie służących

dla celów zarobkowych — winny posiadać napisy względnie być zaopatrzone w tablice o miarach conajmniej 25×25 cm. umieszczoną z lewej strony pojazdu, a zawierającą jasno i czytelnie wypisane w języku polskim (literami łacińskimi) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela lub też nazwę i adres firmy, fabryki, majątku itp. Imiona zatem niepolskie, które jednakże w języku polskim mają swój odpowiednik, winny być na tablicach wypisane w brzmieniu polskim a nie obcym, np. „Franz Zahn“ — „Franciszek Zahn“ itp. Również nazwy miejscowości winny być wypisywane wyłącznie w polskim brzmieniu.

Gdy nie poradzi pięć bierze górę nóż.

Dnia 31 ub. mies. o godz. 21,15 zaszedł między rodzinami Rózańskimi a Wleczykami, spór na tle chęci zysku, zam. przy ul. Kcyńskiej nr. 50 (Dom biednych). Ze sporu wywiązała się bójka w wyniku której Wleczyk pchnął Rózańskiego w prawy bok nożem. Ciężko rannego przewiózł do szpitala powiatowego p. Nalewski jun., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej. Czynnym udziałem w bójce brał także Kaz. Bentkowski. Zawadzały po dokonanej bójce zwiali. Dopiero następnego dnia udało się miejsc. policji nożowników schwycić i po spisaniu protokołu odstawiono ich do sądu grodzkiego.

Zebranie przedwyborcze robotników. Niedzielne zebranie przedwyborcze robotników miało na celu ustalenie kandydatów na własną listę. W miejsce zrzekającego się dr. Kulińskiego wybrany został p. Rossa Roman.

Noc wenecka. Staraniem miejsc. Stow. Kolejarzy odbyła się ubiegłej niedzieli Noc wenecka. W ogrodzie Strzelnicy Wągrowieckiej odbył się po południu koncert z różnymi urozmaienieniami. Wieczorem w ładnie udekorowanej sali zabawa taneczna. W czasie tańca główne światła zgaszono a pozostałe różnokolorowe rzucały fantastyczny kontrast. Na sali tłok do nieopisania i gorąco. Bawiono się dość ochoczo, narzekano jednak na orkiestrę.

Kurs kucia koni. We wtorek, dnia 1 października 1929 r. rozpocznie się w Komunalnej Szkole Kucia Koni w Gnieźnie przy ul. Trzeciego Maja nr. 3 nowy 3-miesięczny kurs kucia koni. Kandydaci, którzy ukończyli lat 19, złożyli egzamin czeladniczy w zawodzie kowalskim mogą się zgłosić na kurs do Wydziału Powiatowego odnośnego powiatu. Do zgłoszeń dołączycy należy świadectwo urodzenia, świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego, świadectwo zdrowia oraz własnoręcznie napisany życiorys. Opłata za kurs wynosi 60 zł przy wolnym mieszkaniu.

Wśród rolników. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w niedzielę, 1 września o godz. 12,30 pod przewodnictwem prezesa p. Kapsy, który zakomunikował, iż w przyszłą niedzielę, 8 września odbędzie się poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w Damasławku. Na uroczystość tę uchwalono wysłać delegację ze sztandarem, odjazd nastąpi o godz. 9,30.

W dalszym ciągu przewodniczący zachęcał członków do zwiedzenia P. W. K., która ma się już ku końcowi. Nastąpiły komunikaty zarządu głównego m. in. o zabieraniu głosu na zebraniach Kółek, w których to nie należy poruszać spraw osobistych poszczeg. członków.

W sprawie losowania pszenicy do siewu referował p. Torzewski z Łazisk, którą to 2 członków odbierze darmo do zasiania, a w przyszłym roku odda 1,25 ctr. pszenicy.

O nawozach pod oziminy wygłosił referat prezes p. Kapsa, w którym mówił dokładnie o uprawianiu roli i dobraniu nawozów sztucznych jakoteż obornika oraz o czasie i warunkach w których należy uprawiać glebę i nawozić, jakoteż o uprawie gleby pod pszenicę oraz o cenach sztucznego nawozu. Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której członkowie stawiali pytania oraz dzielili się swymi praktycznymi spostrzeżeniami przy nawożeniu.

Następnie omawiano sprawę zasiewów zimowych, jednocześnie o dobrym wyborze żyta do siania i dobrym odczyszczeniu żyta. O czyszczeniu żyta mówił p. Tylewski, która byłaby u nas bardzo potrzebna. W tejże sprawie zabierał głos p. Kledzik i inni.

W wolnych głosach omawiano sprawę podatkową, dało się zauważyć ogólne rozgoryczenie na Urząd Skarbowy za niesłuszne egzekucje podatkowe i inne oraz niesprawiedliwe nakładanie podatków.

Na tem zakończono zebranie o godz. 2,40. Udział w zebraniu brało 50 członków.

Rady gospodarcze na wrzesień. Kosić po raz drugi koniczyne oraz potraw po łąkach. Kopać ziemniaki. Sprzątać kapustę. Kopców z ziemniakami nie okopywać zbyt grubo, żeby się nie zaparzyły. W sadach zbierać dojrzale owoce. Ze sliwek robić konfitury i powidła. Zbierać pomidory, cebulę. Rozpocząć sadzenie drzewek. Okrywać inspekta nawozem i liśćmi. Flance sałaty i kalafjory przeznaczone do sadzenia na wiosnę sadzić w skrzyniach i przechowywać w ciepłych, lecz przewiewnych miejscach. Bydło dawać już suche pożywienie, bo pastwiska już ubogie. Obory i chlewy opatrzyć i zabezpieczyć przed mrozem. W pasiece ponaprawiać dachy

ulów. Przygotować stebniki i uporządkować gniazda. Wyrabiać miody do picia. Kończyć podkarmianie pszczoł.

Rycerze Chrystusa. Sekcja dramatyczna Ligi „Samoobrony Społecznej“ z Poznania przybywa do miasta naszego w sobotę, dnia 7 września z przedstawieniem teatralnym p. t. „Rycerze Chrystusa Króla“. Przedstawienie to odbędzie się w sali p. Rossy (Nowa Strzelnica) o godz. 3 popoł. i o godz. 8 wiecz. Dramat ten osnuty jest na tle prześladowań katolików w Rosji bolszewickiej przez bolszewików-żydów. Spodziewać się należy liczego udziału obywatelstwa węgrowskiego w wyżej wymienionym przedstawieniu. Ceny miejsc od 50 gr do 2,50 zł.

Wenta. Tow. Pań św. Wincentego à Paulo urządzi w niedzielę, dnia 8 bm. wentę w sali p. Podlewskiego. Program przewiduje koncert i wiele, wiele rozrywek.

Utopił się w ubiegłą niedzielę po południu Sajewski Alojzy, lat 12 z Wągrowca. Topielca wyłowiono dopiero w poniedziałek w południe i odstawiono do kostnicy szpitala powiatowego.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy. W ub. niedzielę o godz. 6 rano jechał samochodem Fronczak ze Znina i Waligórski z Nakła szosą Znina—Wągrowiec. W Niemczynie wydarzyła się katastrofa. Samochód uderzył o drzewo przydrożne, skutkiem czego Waligórski został na miejscu zabity. Przybyła na miejsce komisja lekarska—sądowa zarządziła przewiezienie zwłok do kostnicy szpitala powiatowego w Wągrowcu, celem przeprowadzenia sekcji.

Z życia K. S. „Nielba“. W poniedziałek odbyło się pod przew. prezesa p. Rakowicza zebranie miesięczne K. S. „Nielba“. W komunikatach zarządu referował sprawę przyjmowania członków do Klubu p. Gruszka. Odczytano nadesłane zaproszenie Klubu Młynotwornia z Rogoźna na zabawę w dniu 7 b. m. i inne. Dalej omawiano szczegółowo sprawę niedzielnej zabawy i wybrano komisję zabawową. Zawody klubowe odłożono do 22 lub 29 bm. Sprawę sekcji kolarskiej wyjaśnił p. Gruszka. Odczytany regulamin Klubu przyjęto do wiadomości. Z kolei wygłosił p. Trojanowski Jan referat „Ogólne podstawy treningu“. W wolnych głosach załatwiono kilka spraw mniejszej wagi, poczem prezes solwował zebranie.

Cło ulgowe na jabłka. W nr. 23 Dz. U. M. Skarbu z dnia 20 sierpnia 1929 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z 31 lipca 1929 r. o ustanowieniu cła ulgowego na jabłka, które wynosi 1/8 od jabłek świeżych pospolitych, wysyłanych luzem w workach, skrzyniach, koszykach, lub beczkach, przyczem naczynia mogą być wyłożone wewnątrz papierem lub innymi materiałami, służącymi do pakowania. Towary te dotyczą po-

zycji taryfy celnej 6 p. 1 i cło ulgowe otrzymać można za pozwoleniem min. skarbu. Rozporządzenie to obowiązuje od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1929 r.

Nowe rozporządzenia. W numerze 199 „Monitora Polskiego“ znajdują się nowe rozporządzenia, a między in.: 1) w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r., 2) w sprawie zmiany statutu Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, i 3) uchwała Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu.

Gołańcz. (Jarmark.) W środę, dnia 4 bm. odbędzie się naszym mieście jarmark ogólny.

Kcynia. (Jarmark.) Następnym jarmark ogólny odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 5 b. m.

Janowiec. (Jarmark.) W czwartek, dnia 5-go września 1929 r. odbędzie się w mieście tutejszym jarmark ogólny na konie, bydło i kramny.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: kował Franciszek Król z panną Bronisławą Bonikowską; drukarz Kazimierz Włodarczyk z panną Zofją Dzikowską; owdowiały robotnik Józef Małecki z owdowiałą Magdaleną Kühnową z d. Górską; mechanik Stefan Krajewicz z panną Leokadją Stachowiakówną.

Śluby: urzędnik skarbowy Stanisław Jan Kostrzewski z panną Zofją Koźmicą; drogerzysta Zenon Ludwik Grochowski z panną Marią Nalewalską.

Urodzenia: robotnik Szczepan Sznabel z Jan-kowa córka; robotnik Franciszek Kapsa z Rgielska córka; rolnik Piotr Połczyński z Rgielska syn; cieśla Szczepan Włodarczyk w m. córka; robotnik Jerzy Kukan z Bartodziej syn.

Zgony: robotnik Walenty Smykowski z Krosna 55 lat; kolejarz Franciszek Gorzyński w m. 28 lat.

RUCH TOWARZYSKI

Wolność! Towarzystwo Powstańców i Wójaków Wągrowiec. Z powodów od zarządu niezależnych, zaproszone na czwartek, dnia 29 bm. miesięczne zebranie Tow. zostało odwołane.

Zebranie to odbędzie się w przyszłą środę, dnia 4 września r. b. o godz. 7,30 wieczorem w sali starej Strzelnicy.

O liczne i punktualne przybycie członków uprasza Zarząd.

Cześć sportowi! W środę, dnia 4 września br. o godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie Zeńskiego Klubu Sportowego w lokalu p. Rossy.

Z powodu omówienia ważnych spraw, uprasza się o gremjalne przybycie na powyższe zebranie. Zarząd.

Czołem! Zebranie Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godzinie 8 wieczorem w starej strzelnicy.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 8-go września rb. o godzinie 1-szej po nabożeństwie w sali p. Zjawieńskiego, stara strzelnica.

Na porządku obrad nader ważne i interesujące sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Pogotowie wojsk francuskich

Paryż, 2. 9. Wobec rosnącego wzburzenia Arabów na terenach mandatowych Francji, władze francuskie zarządziły ostre pogotowie wojsk francuskich przebywających na tych obszarach. Również poczyniono przygotowania do ewentualnego przewozu wojsk. Oddziały Legji Cudzoziemskiej gotowe są każdej chwili do wyruszenia.

Konkurs lotniczy Małej Ententy i Polski

Bukareszt, 2. 9. W konkursie lotniczym Małej Ententy i Polski ze strony każdego z państw weźmie udział po 6 samolotów. Trasa lotu okrężnego wynosić będzie 3100 klm. Lot rozpocznie się w środę o godz. 5.30, zaś w czwartek o godzinie 13 rozpocznie się przylot powracających samolotów.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 2. 9. 1929 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto nowe suche do przemiału	25,00—26,00
Pszonica nowa sucha do przemiału	38,00—40,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Owies	20,00—23,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—39,50
Mąka pszenna 65% w work.	61,00—65,00
Otręby żytnie	18,00—19,00
Otręby pszenne	22,00—23,00
Rzepak	67,00—70,00
Słoma luźna	3,50—4,00
Słoma prasowana	5,25—6,00
Siano luźne	8,00—10,00
Siano prasowane nadnoteckie	10,00—12,00

Notowanie giełdy

Bank polski płać dnia 2 września 1929 r.

Dolary amerykańskie	8.84—8.85
Dolary kanadyjskie	8.78
Funty angielskie	43.06
Franki szwajcarskie	170.95
Franki francuskie	34.76
Marki niemieckie	211.49

Najlepszą towarzyszką na wycieczce, przechadzce i letnisku jest

kamera fotograficzna

którą nabyć można w 96

Drogerji Patuckiej
W. Magdziarz, Szeroka 2.

Tamże wszelkie przybory fotograficzne.

Z dniem 24-go czerwca b. r. przenieśliśmy moją
praktykę dentystyczną
w Wągrowcu w Rynek nr. 18
w dom kupca p. Nowakowskiego — I. piętro.

J. Meller,
uprawniony technik dentystyczny.
dawniej ulica Poznańska nr. 9.

Vom 24 Juni d. J. wohne ich
in Wągrowiec am Markt nr. 18
im Hause des Herrn Kaufmann Nowakowski.

J. Meller, Dentist
früher ul. Poznańska 9.

74

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim“

Sprzedam dom

o 19 ubikacjach, interesem, placem, na każde przedsiębiorstwo, 2 ubikacje wolne na biura, sklep na 2 wagony towaru, chlew, stajnia, światło elektryczne na miejscu, przy dworcu i sądzie, nadający się również na biura adwokackie. Cena przystępna. Piśmienne zgłoszenia pod nr. 100. 116

115 Trzech

chłopców

na stancję z inteligentnych domów zaraz przyjmę. Sumienna opieka i odżywianie zapewnione. Zgłoszenia do Adm. Głosu pod nr. 115.

MIESZKANIA

5-6 pokojowego z przynależnościami poszukuję od natychmiast wzgl. 1 października 1929. Wysokość dzierżawy według umowy.

Oferty pod nr. 60 do Administracji nin. pisma. 113

KUPIĘ

za natychmiastową gotówką wóz platformę na resorach lekki na jednego konia w stanie do natychmiastowego użytku.

Oferty pod nr. 45 do Administracji nin. pisma. 114

Oliwy do maszyn, smary na osie, tran do szorów, benzol, sól czerwona i do lizania dla bydła.

Artykuły fotograficzne, kosmetyczne, chirurgiczne, chemiczne, farby, pokosty, lakiery, klej, szelak, na muchy „Flit“ i muchołapki

poleca

„DROGERJA POD GWIAZDĄ“ właśc. Józef Szudziński
103 Wągrowiec, Pocztowa 2. :-: Telefon 158.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

WYTWORNIA WYROBÓW CEMENTOWYCH

Fr. Krajewicza w Gołańczy

ulica Strzelecka, telefon № 23

poleca

rury cementowe do budowy mostów, rury cementowe do studniów, nakrycia cementowe do studniów, rury cementowodociągowe w rozmaitych wielkościach, płyty na chodniki (trotuary, dachówki cementowe. * * * * *

Ma stale na składzie: kafle piecowe, węgle, smołę, wapno, papę, gwoździe oraz inne przybory budowlane. - - - - -

Kupujcie tylko wyroby krajowe!